Cena 15 cent. Rok XV Nr. 76 (5061) „VILNIAUS KURJERIS“ Sobota, 6 kwietnia 1940 r. 4 str.

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99, czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

„Hitler nie skorzystał z dobrej okazji“

twierdzi Chamberlain — zestawiając siedmiomiesięczny bilans wojny

Jak donosi Elta z Londynu we czwartek na posiedzeniu centralnej rady związków konserwatystów i unionistów, wygłosił przemówienie premier Chamberlain. Premier Chamberlain w przemówieniu tym m. in. oświadczył:

„Gdy we wrześniu ub. roku wypowiedzieliśmy wojnę, myślałem, iż musimy zwyciężyć. Obecnie po 7 miesiącach wojny, 10-ciokrotnie więcej wierzę w zwycięstwo, niż na początku wojny“.

Dalej, Chamberlain zaznaczył, iż po wybuchu wojny Rzesza była lepiej do niej przygotowana, niż sprzymierzeńcy i, że należało oczekiwać, że Hitler wykorzysta tę przewagę Niemiec w dziedzinie uzbrojenia. Jednak Niemcy tego nie uczyniły.

„HITLER NIE SKORZYSTAŁ Z DOBREJ OKAZJI“ POZWALAJĄC SPRZYMIERZEŃCOM WZMOCNIĆ SWOJE POZYCJE, PRZYGOTOWAĆ BROŃ OFENZYWNĄ I DEFENZYWNĄ, I W TEN SPOSÓB ZWIĘKKSZYĆ SIŁY WOJENNE SPRZYMIERZEŃCÓW.

Dalej premier Chamberlain oświadczył: **„FAKTEM JEST, IŻ NIEMCY OBECNIE NA ŚWIECIE NIE POSIADAJĄ ANI JEDNEGO PRAWDZIWEGO PRZYJACIELA, chociaż jest wiele narodów, czujących zawsze obawę przed siłami wojennymi Niemiec.** Mimo, iż nigdy nie mieliśmy chęci zatapiać, lub wyrządzać straty statkom państw neutralnych, przestrzegając prawa międzynarodowego, **nie można jednak oczekiwać byśmy pozwolili Niemcom bez granic korzystać z naszego poszanowania prawa i naszej skrupulatności, i otrzymywać pomoc przy wykorzystaniu państw neutralnych, które mimo, iż nie mogą powiedzieć, lecz wiedzą, że nasze zwycięstwo oznacza również ich wolność, a nasza przegrana przyniosłaby im niewolę.**

W zakończeniu Chamberlain powiedział: **NAJPOTĘŻNIEJSZĄ BRONIĄ W PRZESZŁOŚCI, JAKIEJ KIEDYKOLWIEK UŻYWAŁA W. BRYTANIA, BYŁA BLOKADA. BROŃ TA I DZISIAJ JEST TAK SAMO SKUTECZNA, JAK I W PRZESZŁOŚCI.** Fakt, iż probujemy uwzględniać prawa i interesy państw neutralnych, oznacza, iż jesteśmy w pewnej mierze ograniczani w naszych działaniach i, że w naszej blokadzie przez to znajdują się pewne braki i luki. Jednak braki te i luki są zapełniane, a stopniowo uduszenie nieprzyjaciela, jaką jest blokada, wyczerpywać będzie coraz bardziej nieprzyjaciela.

Prasa niemiecka o roli Churchilla

Dookoła ostatniej rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego Elta przynosi szereg głosów z prasy niemieckiej „Berliner Nachtausgabe“ w związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi pisze: „Świat bezpośrednio stoi przed brutalną akcją gwałtu ze strony Anglii i Francji przeciwko wolności krajów neutralnych, której celem jest rozszerzenie wojny w dziedzinie gospodarczej i wojskowej. Bodźcem do takiej akcji, pisze dalej pismo, dało przekonanie wyrażone przez najwyższą radę wojenną, iż Anglia i Francja mogą pomyślnie prowadzić wojnę z Niemcami, jeśli będą mogły korzystać ze wszystkich swoich sił i wciągnąć do wojny niektóre państwa neutralne“. Wg pisma, zwolennicy takiego planu znajdowali się w brytyjskich kołach wpływowych już od początku wojny. Obecnie plany te przyjęte zostały przez narady najwyższej rady wojennej i polityczny kontakt Paryża i Londynu. Pismo planami tymi tłumaczy również i zmianę składu rządu brytyjskiego, oraz rozszerzenie praw Churchilla. „Pierwszy lord admiralicji brytyjskiej, twierdzi pismo, jest obecnie angielskim dyktatorem prowadzenia wojny. Będzie on wkrótce i francuskim dyktatorem wojennym, gdyż jak wiadomo, na posiedzeniu najwyższej rady wojennej postanowiono, skoncentrować wszystkie pełnomocnictwa, dla prowadzenia wojny.

„Gabinet woli niszczącej“

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ zreorganizowany gabinet brytyjski nazywa „gabinetem woli niszczącej“. Wg pisma zreorganizowanie rządu brytyjskiego nastąpiło w momencie, kiedy państwa zachodnie uznały, iż nie mogą osiągnąć zwycięstwa dotychczasowymi metodami prowadzenia wojny. Pismo zaznacza, iż żądanie zaostrzenia wojny doprowadziło i do ustąpienia Daladier. Pismo zaznacza dalej, iż obecnie prasa francuska lepiej niż prasa brytyjska wykazuje czego państwa zachodnie spodziewają się od Churchilla. Jakoby francuskie koła prawicowe żądają, aby polityczne kierownictwo Francji przeszło do rąk wojskowych. Jak Churchill rozumie zaostrzenie wojny, pisze pismo dalej, nieraz on sam o tym oświadczał, jako pierwszy lord admiralicji. Przede wszystkim, jak twierdzi pismo, będzie to, „planowe łamanie neutralności“. Jakoby Churchill pojęcię uintensywnienia wojny przeniesie z dziedziny wojny morskiej na wojnę w powietrzu i na lądzie. Jest to ogłoszenie wojny lądowi Europy. Zmiana rządu i mianowanie Churchilla, oznacza przyznanie się do odnowienia i zaostrzenia wojny zniszczenia. Kończąc, pismo oświadcza: „Rozumie to wyraźnie naród niemiecki. Hasło walki zostało zrozumiane. Hasło te przyjęte będzie duchem walki“.

Trójkąt Berlin-Rzym-Moskwa nieaktualny

Rokowania między ZSSR a Rumunią

„Liet. Žinios“: W Budapeszcie przypuszcza się, że wobec odpadnięcia koncepcji trójkątu Berlin — Rzym — Moskwa, Sowiety starać się będą wyjaśnić ważniejsze sprawy z Rumunią. W Budapeszcie twierdzi się nawet, że w tej sprawie prowadzi się już nawet rokowania między Rumunią a ZSSR i że w najbliższym czasie mogą między Moskwą i Bukaresztem nastąpić nagłe zmiany na lepsze.

Krzyżowanie się wpływów w basenie dunajskim

„Liet. Žinios“: W basenie dunajskim polityka włoska i niemiecka nie jest jednakowa i taka prosta jak się to niektórym wydaje. W tej części Europy krzyżują się sprzeczne interesy szeregu wielkich państw. Jest to jedna z najważniejszych przyczyn, dla których ostatnio nie udało stworzyć trójkąta Moskwa — Rzym — Berlin.

JUŻ TYLKO WOJNA!

Sama dyplomacja nie potrafi zwyciężyć

Jak donosi berliński korespondent „Siegodnia“ naprężenie w stolicy Niemiec rośnie z każdym dniem. NIKT JUŻ TERAZ NIE WĄTPI W PRAWDZIWĄ WOJNĘ, NA KTÓRĄ NIE TRZEBA BĘDZIE DŁUGO CZEKAĆ. Na Wilhemstrasse zebrały się dziś ogromne tłumy berlińczyków, obserwujących długi szereg samochodów wyższych dostojników wojskowych i rozprawiających na temat domniemanego przedmiotu narad. NIKT W BERLINIE NIE WĄTPI, ŻE OFENZYWA NASTĄPI I TO W CZASIE B. KRÓTKIM, PONIEWAŻ UBIEGŁE MIESIĄCE WYKAZAŁY, ŻE PRZY POMOCY SAMEJ TYLKO DYPLOMACJI NIE PODOBNA JEST ZWYCIĘŻYĆ.

Tymczasem na wody Kategatu patrolowane przez dużą ilość angielskich łodzi podwodnych udały się flotylle lekkich krążowników niemieckich z nakazem ponownego otwarcia zablokowanych przez Anglików „dróg żelaza“. Spodziewana jest wielka bitwa morska o typie bitwy jutlandzkiej podczas ostatniej wojny światowej.

W razie rozszerzenia się wojny

Egipt stanie u boku aliantów

Tak oświadczył min. Mohamed Saleh Pasza

KAIR. (Elta). Egipski minister obrony kraju Mohamed Saleh Pasza we czwartek wygłosił przemówienie, w którym między innymi oświadczył, iż w razie niebezpieczeństwa rozszerzenia wojny Egipt stanąłby u boku państw demokratycznych. Mówiąc o pomocy z krajów arabskich minister oświadczył, iż sąsiednie kraje arabskie w Egipcie mieli zawsze naród braterski. Wszelki konflikt, do którego byłby wmieszany Egipt natychmiast zainteresowałby inne kraje arabskie, które bez wahania udzieliłyby pomocy Egiptowi, gdyż wiedzą one dobrze, że Egipt zawsze ma zamiar współpracować z innymi krajami arabskimi. W końcu minister obrony kraju oświadczył, iż pomiędzy Egiptem a Francją i Anglią istnieje umowa. Tej umowie Egipt pozostanie lojalny.

Wielkie manewry armii egipskiej

KAIR. (Elta). W dniu 3 kwietnia zostały rozpoczęte wielkie manewry armii egipskiej, które się odbywają na obszarach między Suezem i Aleksandrią. Manewry będą trwały do połowy miesiąca.

Nowi ministrowie Anglii złożyli królowi przysięgę

LONDYN. (Elta). W piątek w pałacu Buckingham odbyło się posiedzenie rady królewskiej. Nowi ministrowie W. Brytanii złożyli królowi przysięgę.

*

LONDYN. (Elta). W dniu 5 kwietnia przybyli samolotem do Londynu francuski minister blokady Monnet, który spotka się z ministrem blokady W Brytanii.

Narady Reynaud

PARYŻ, (Elta). W piątek przed południem premier Francji Paul Reynaud przyjął ministra spraw wewnętrznych Henri Roy, ministra przemysłu i handlu Rollina i posła Francji w Hadze Vitrolles.

785 milionów dolarów

WASZYNGTON, (Elta). Izba poselska Stanów Zjednoczonych uchwaliła i przesłała do senatu projekt ustawy, który przewiduje wyznaczenie na cele wojenne Stanów Zjednoczonych kredytów na sumę 785 milionów dolarów.

Marsz. Badoglio u Mussoliniego

RZYM, (Elta). We czwartek Mussolini przyjął naczelnika sztabu wojskowego marszałka Badoglio, z którym ponad godzinę naradzał się o przygotowaniu militarnym Włoch.

Minister rolnictwa Włoch Tassinari w Budapeszcie

RZYM. (Elta). Minister rolnictwa i lasów Włoch Tassinari udał się do Budapesztu, gdzie w obecnej chwili odbywają się narady między ministrami rolnictwa Węgier, Niemiec i Jugosławii.

Clodius w Rumunii

BUKARESZT, (Elta). Według Havasa prezes delegacji niemieckiej Clodius we czwartek odbył długą naradę z ministrem skarbu Rumunii Constantinescu. Przy tej okazji zostały omówione sprawy finansowe Rumunii i Niemiec.

Posłowie węgierscy u Ribbentropa

BERLIN, (Elta). Minister spraw zagranicznych Niemiec Ribbentrop przyjął przewodniczącego poselskiej Izby Węgier Tasnady-Nagi, który przybył do Berlina celem wzięcia udziału w otwarciu towarzystwa niemiecko-węgierskiego. Ribbentrop przyjął również jednocześnie posła Węgier w Berlinie Srtojay i wicemistra oświaty Węgier Szliy.

Szwedzi z ufnością witają przedstawiciela handlowego Anglii

SZTOKHOLM. (Elta). Prezes mieszanej komisji szwedzko-brytyjskiej do regulowania spraw handlowych podczas wojny Anglik Hambro przybył we czwartek do Sztokholmu. Ze względu na wiamości o wzmożeniu blokady przez państwa sprzymierzone, przybycie jego do Sztokholmu zostało spotkane z żywym zadowoleniem.

U.S.A. finansuje odbudowę Finlandii

WASZYNGTON. (Elta). Administrator pożyczek federalnych Stanów Zjednoczonych Jones zamierza prosić kongres o zezwolenie zużycia części tych kredytów w sumie 20 milionów dolarów, które były przeznaczone Finlandii. Część ta ma być zużytkowana na finansowanie prac odbudowy Finlandii.

Francja dąży do zbliżenia z Z.S.S.R.?

Odwołanie połpreda Surica było rzekomo uplanowane przez oba rządy

„XX Amžius“: Pewne pismo włoskie zamieszcza depeszę z Zurichu, gdzie współpracownik tego pisma odbył rozmowę z pewnym znawcą polityki międzynarodowej, który dopiero co wrócił z Paryża. Wg jego słów, Suric odwołany został z Paryża dzięki temu, że oba rządy: francuski i sowiecki zawczasu to ułożyły. Mianowicie Reynaud zdecydował zbliżyć się z ZSSR i energicznie do tego zmierza. Aby nie wzburzyć opinii publicznej z powodu nagłego zwrotu w polityce zagranicznej Francji, co mogłoby zaszkodzić rządowi. zdecydowano zainscenizować pewien manewr. **W tym celu francuskie** Ministerstwo Spraw Zagr. pomogło zredagować ową głośną depeszę, którą później Suric posłał do Moskwy i którą poczta francuska zatrzymała. Wśród orientujących się w zwyczajach dyplomatycznych zdziwienie wywołała okoliczność, że depesza zredagowana była po francusku, a nie po rosyjsku.

Depesza ta dała rządowi francuskiemu okazję do zażądania odwołania ambasadora sowieckiego jako „jednego z głównych sprawców niezgody francusko-sowieckiej“. Po tym łatwiej już będzie rozpocząć realne kroki w kierunku zbliżenia.

Aktywność aliantów na Bałkanach

BERLIN, (Elta). Z powodu zwołanych przez premiera brytyjskiego Chamberlaina i premiera francuskiego Reynauda konferencji przedstawicieli dyplomatycznych państw sprzymierzonych w krajach Europy południowo-wschodniej „Deutsche Allgemeine Zeitung“ między innymi pisze, iż ta aktywność państw zachodnich ma na celu rozszerzenie wojny także i w południowo-wschodniej Europie. Według pisma Turcja znajduje się na rozdrożu i jej pakt pomocy obopólnej z Anglią i Francją może przyczynić się przeciw jej woli czy też za zgodą jej do rozpoczęcia działań przez armie Weyganda. Pismo pisze następnie, że nie biorący udział w wojnie Włochy, bardzo uważnie śledzą rozwój wypadków. Według pisma prowadzona jest wojna rzekomo za wolność małych narodów i oczekuje się wmieszania się ich do wojny. Stwarza to dla małych państw neutralnych poważne niebezpieczeństwo dla ich egzystencji. Pismo czyni zarzuty niektórym głosom prasy państw netralnych, jak np. pismu szwedzkiemu „Bagnes Nyheter“ które okazuje jakoby nieprzyjazne stanowisko wobec Niemiec.

Sowiety nie rozszerzyły baz w Estonii

TALLIN, (Elta). Zagranicą ukazały się wiadomości, że do Estonii przybyły nowe wielkie oddziały armii sowieckiej, co przeciwstawiałoby się umowie zawartej między Estonią i Związkiem Sowieckim. W związku z tymi pogłoskami, oficjalnie donoszą, iż nie mają one żadnych podstaw, i że Związek Sowiecki kategorycznie przestrzega przepisów umowy.

Z Paryża do Afryki Północnej

PARYŻ, (Elta). Rząd Francji postanowił obozy koncentracyjne przenieść z przedmieść Paryża do Afryki Północnej.

Na zachodzie wciąż tylko utarczki

PARYŻ, (Elta). W dniu 4 kwietnia ogłoszony komunikat Havasa o sytuacji wojennej na froncie zachodnim podaje, iż na skutek bardzo złych warunków atmosferycznych działanie lotnictwa we środę znacznie osłabło. Jedynie jeden samolot francuski latał poza frontem niemieckim i dwa czy trzy samoloty niemieckie przeleciały nad terytorium francuskim. Na lądzie między rzekami Renem i Mozelą sytuacja wojskowa jest nadal ta sama. Zauważyć można stałe działania patroli odbywają się starcia o charakterze lokalnym między oddziałami wywiadowczymi, wspomagane czasem na niektórych odcinkach frontu przez silne strzelanie artylerii. Jednak we środę jeden francuski oddział odznaczył się na froncie. W dniu tym na odcinku Nied szturmowe grupy niemieckie wspomagane spoczątku przez ogień artylerii znienacka napadły na francuski oddział, który udało się im zupełnie osaczyć. Jednak napastnicy spotkali się z nagłym kontratakiem jednego wolnego oddziału francuskiego, który po krótkiej walce wyzwolił powyższy oddział francuski i odepchnął napastnika zabierając zarazem 7 Niemców do niewoli. We środę wieczorem i w nocy na czwartek na tych odcinkach frontu, które znajdują się na zachód od rzeki Mozeli, żywą działalność okazała artyleria niemiecka. Niemcy strzelały także silnie z dział artyleryjskich na dość szerokim odcinku, znajdującym się między rzeką Saarą i pierwszymi pagórkami Wogezów. Tutaj większość patroli niemieckich zbliżyła się do pozycji francuskich.

*

LONDYN. (Elta). Ministerstwo lotnictwa donosi: „Podczas dokonania straży patrolowej w dniu 3 kwietnia nad Morzem Północnym nasz samolot - latający statek — spotkał się z sześcioma samolotami nieprzyjacielskimi. Jeden z samolotów nieprzyjaciela został pod strzelony i spadł do morza. Inne samoloty nieprzyjaciela wycofały się z walki. Nasz samolot w dalszym ciągu pełnił straż".

*

BRUKSELA. (Elta). Pismo „Belga" donosi z Luksemburgu, iż dwaj oficerowie lotnictwa francuskiego, którzy we wtorek byli zmuszeni do lądowania na terytorium luksemburskim i przewiezieni do szpitala w Nettelbruck zbiegli z Luksemburgu.

Brytyjska spółka dla handlu z państwami neutralnymi

LONDYN. (Elta). Minister skarbu Simon oświadczył w Izbie gmin, iż postanowiono utworzyć specjalną spółkę, celem prowadzenia hanlu z niektórymi krajami neutralnymi. Spółka ta będzie prowadziła handel z Bułgarią, Grecją, Węgrami, Rumunią, Turcją i Jugosławią. Jednak w razie pomyślnych warunków spółka ta będzie prowadziła handel także z innymi państwami. Kapitał spółki stanowią pieniądze rządu brytyjskiego. Simon oświadczył, iż prezesem zarządu spółki mianowany został lord Swinton. Spółka zostanie zarejestrowana w dniu 15 kwietnia w Londynie.

Ś. † p.
Apolinary Orzeszko

Dnia 3 kwietnia 1940 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł Apolinary Ostrejko - Orzeszko, długoletni członek organizacji zawodowej drukarzy.

Od zarania swej młodości wykazał on głębokie zainteresowanie pracą kulturalno-oświatową, pracując wśród rzesz robotniczych m. Wilna.

Działalność ś. p. A. Ostrejko-Orzeszki na tym odcinku była znana szerokiemu ogółowi, który należycie ocenił Jego zasługi.

Śmierć nieubłagana przecięła tętno młodego życia i przedwcześnie usunęła z naszych szeregów powszechnie znanego i zasłużonego Kolegę, pozostawiając w naszych sercach głęboki smutek i żal.

Cześć Jego pamięci,

Józef Bauman

*

Ś. p. Apolinary Orzeszko był długoletnim współpracownikiem wydawnictwa „Kurjer Wileński". W ciągu przeszło 10 lat wiele dni i nocy stracił nad linotypem — przy warsztacie ciężkiego i żmudnego wytwarzania gazety, szarpiącego zdrowie i nerwy. Mimo to był zawsze najpogodniejszym współtowarzyszem pracy. W chwilach największego znużenia, o godz. 2—3 w nocy, nieraz z pokoju linotypów dolatywała piosenka. Poznawaliśmy piękny głos Orzeszki — pracowało się lżej.

Był lojalnym współpracownikiem wydawnictwa, zawsze gotowym do nadprogramowego wysiłku, ofiar i poświęceń. Odznaczał się również niepospolitymi zaletami towarzyskimi, będąc jednocześnie zawsze dobrym i uczynnym kolegą. Śmierć Jego napełnia głębokim smutkiem wszystkich tych, którzy się z Nim stykali.

Cześć Jego pamięci.

W. Kiszkis.

TELEFONEM Z KOWNA

Wybory do rad miejskich nieaktualne

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że kwestia wyborów do rad miejskich nie jest w danej chwili aktualna.

Ukarani za podnoszenie cen

Komisarz cen ukarał dzisiaj kilku kupców za nieprzestrzeganie swoich zarządzeń. Między innymi pewien kupiec z Jurborka został skazany na 15.000 litów grzywny i 1 miesiąc więzienia za podnoszenie cen mąki, zaś pewien kupiec z Kowna na 10.000 litów grzywny za podnoszenie cen na nici. Inne grzywny wynoszą od 100 do 3.000 litów.

Repatriacja Niemców

Minister spraw zagranicznych Urbszys wydał we czwartek przyjęcie na cześć delegacji niemieckiej dla rokowań w sprawie repatriacji internowanych i uchodźców. W przyjęciu wzięli również udział członkowie poselstwa niemieckiego z ministrem Zechlinem na czele. Jak podają repatriacja obejmie 2.000 osób.

Za ucieczkę z obozu internowanych

Do Sądu Wojskowego została przekazana sprawa podporucznika Rudolfa Jeżego, oskarżonego o ucieczkę z obozu dla internowanych i usiłowanie wyjazdu za granicę pod przybranym nazwiskiem.

Wolna sprzedaż benzyny

Na podstawie ustawy o normowaniu gospodarki narodowej w czasie wyjątkowym, Minister Finansów zmienił swe zarządzenie w sprawie środków oszczędzania płynnego paliwa w tym sensie, że postanowienia zarządzenia dotyczące benzyny, motoryny i gazolu, zostały anulowane.

Postanowienia zarządzenia dot. nafty obowiązują w dalszym ciągu. Zmiana ta obowiązuje od dnia 5 kwietnia 1940 r. Przeto już od wczoraj jest wolna sprzedaż benzyny.

20 apelacyj

W początkach czerwca w Wilnie ma się odbyć sesja wyjazdowa Izby Apelacyjnej, poświęcona rozważaniu około 20 apelacyj, złożonych od przedwojennych wyroków w wileńskim Sądzie Okręgowym.

* * *

Minister Sprawiedliwości udzielił prawa praktyki jeszcze jednemu adwokatowi wileńskiemu mecenasowi Izaakowi Zajączkowskiemu.

Przysięga adwokatów

W piątek w Izbie Apelacyjnej złożyli przysięgę nowoprzyjęci adwokaci z Wileńszczyzny, w tej liczbie mec. Engel.

Konferencje premiera Belgii Pierlot

BRUKSELA, (Elta). W piątek pod przewodnictwem premiera Pierlot odbyła się w belgijskim ministerstwie spraw zagranicznych konferencja dyplomatów belgijskich w której wzięli udział najważniejsi przedstawiciele Belgii zagranicą. Dokonano wymiany zdań, oraz omówiono obecną sytuację międzynarodową. W konferencji, obok premiera Pierlot i ministra spraw zagranicznych Spaaka, wzięli udział ambasadorowie Belgii w Paryżu, Londynie i Berlinie, poseł Belgii w Haadze, generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych van Langenhove, dyrektor departamentu politycznego van Zuylen i szef gabinetu ministra spraw zagranicznych Leghait.

Po konferencji minister spraw zagranicznych wydał śniadanie, w którym obok uczestników konferencji, uczęstniczyło jeszcze kilka ministrów i szef gabinetu króla Frederico.

Gra japońsko-amerykańska

Japonia okazuje wielkie zainteresowanie odbywającymi się obecnie manewrami floty wojennej Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku. Jak podają „Izwiestia", japoński dziennik „Asachi" zamieścił na ten temat artykuł wstępny w którym podkreśla się, że manewry te, których centrum są wyspy Hawajskie, ilością okrętów oraz swym składem osobowym „przewyższają wszystkie dotychczasowe manewry floty USA. Nie ulega wątpliwości — podaje dziennik japoński, że potrzebę tych manewrów można uzasadnić naprężoną sytuacją międzynarodową, ale należy wskazać, że wiąże się ona w pewnej mierze z polityką i dążeniami Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Mówiąc otwarcie, Ameryka zamierza w ten sposób zademonstrować swoją potęgę wobec Japonii i Wschodniej Azji".

Dalej dziennik pisząc o negatywnym stosunku Stanów Zjednoczonych do utworzonego przez Japonię rządu Wan-Czin-Weja w Chinach zarzuca USA, że tymi manewrami Stany Zjednoczone pragną przeszkodzić Japonii do utrwalenia nowych porządków w Azji Wschodniej. W zakończeniu dziennik zaznacza, że nie zachodzi potrzeba odpowiedzi na to wyzwanie Stanów Zjednoczonych, gdyż — jak to podał w parlamencie Josida, minister marynarki — „wojenna flota morska Japonii jest doskonale przygotowana do tego, by dać sobie radę w obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej".

* * *

W związku ze stosunkami japońsko-amerykańskimi, agencja Domei donosi z Tokio, że na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych Japonii, korespondent amerykański prosił o wyjaśnienia w sprawie oświadczenia min. Arity w parlamencie, iż podejmie on odpowiednie kroki dla poprawienia stosunków między Japonią i USA.

Przedstawiciel MSZ Japonii oświadczył, że obecnie nie może on dać żadnej odpowiedzi na to zapytanie. Agencja zaś Domei wyjaśnia od siebie, że Japonia wykorzystała wszystko, by przygotować odpowiedni grunt dla uregulowania stosunków japońsko-amerykańskich. A również japońskie władze w Chinach czynią najusilniejsze starania, by uregulować miejscowe zagadnienia między Japonią a St. Zjednoczonymi".

Milutko... Wesolutko...

Filmy, karykatury, dzienniczki żołnierskie, rysunki i korespondencje, przynoszą z t. zw. zachodniego frontu wiadomości i obrazy, które da się zreasumować w powyższym tytule. Oczywiście w porównaniu. Niema na tym świecie rzeczy bezwzględnych, są tylko ustosunkowane jedne do drugich. I tak front obecny jest „w stosunku" do tronów z lat 1914—1918 po prostu idyllą, a rozumie się, do prawdziwej idylli międzywojennej, jest jednak frontem z jego ścisłemi przypisami, meldunkami, no i czasami warkotem mało krzywdzących aeroplanów.

Widzieliśmy głębokości linii obronnych, widzieliśmy ją w filmach. Na wiele pięter w głąb trzewi uraczonej ziemi, wrył się „geniusz" ludzki konstrukcjami, w celu obrony granic i dla ułatwienia precyzyjnego zawodu zabijania ludzi. Oczy gubią się w perspektywie dalekich, żelbetonowych korytarzy, zdumienie ogarnia na widok magazynów, cystern z wodą, składów amunicji itp. Po tych kiszkach z cementu łażą robaki ludzkie, larwy, nie oglądające słońca; szare, pracowite jak mrówki, w celach nie tworzenia czegoś ku dobrodziejstwu ludzkości, ale przejętych myślą, by takie same konstrukcje leżące naprzeciwko, zniszczyć jaknajskuteczniej.

Dni są uregulowane jak zegarek: posiłki, owszem, smaczne, rozrywki, a jakże, przecie „Front jest mało ożywiony" więc by się żołnierze znudzili. Dogadzają im, niejeden ma tutaj sto razy większe wygody niż w cywilu i taki obywatel „słodkiej Francji", który sypiał chronicznie pod mostami Sekwany lub w braku zajęcia pruł brzuchy burżujom na peryferiach miasta, teraz jest dostatnio ubrany w ciepły szynel i miano obrońcy Ojczyzny, nakarmiony i w razie czego odwszony. Ale o tym teraz chyba niema mowy. Obecnie transzeje to po prostu kuracje sanitarne. Spacerują sobie po nich ci i tamci, przyjmują korespondentów, którzy stwierdzają, że żołnierzom na posterunkach dowożą gorący bulion, grzane wino i dają przytulne korzuchy, oraz trykotowe kapturki, troskliwymi rączkami maleczek chrzestnych lub rodzonych robione. Gdy był mróz aż 20 stopniowy, klęli Francuzi nom de nom i myśleli, że jednak Finlandczykom jeszcze zimniej, ale się przynajmniej biją na rozgrzewkę i mają poczucie, że bronią swego kraju. A taka wojna? Ech... słuchać starszych poilus z tamtych lat... to było dopiero prawdziwe, o był bój... nie było czasu ziewać... A teraz? Ot, żeby nie zapomnieć czego uczyli w koszarach, odbywają ćwicznia artyleryjskie: toczą stalowo-miedzianą potworę o mechanizmie skomplikowanym jak wnętrzności ludzkie, kręcą sto śrub, odsuwają sto zatrzasków, ładują stożkowaty szrapnel, zaczepiają motory i monstrum rusza powoli przez krzaki i schrony z gałęzi na pozycję... Do paszczy wsuwają mu gładko pokarm pocisku, bestia z apetytem, potym zaczyna szczekać i rzygać, a z każdym wysiłkiem stęka i cofa się w spaźmie... niewiadomo? Czy z rozkoszy, że pozabijała, czy ze złości, że nietrafiła? Czy może ze zgrozy nad zadaniem, do którego ją ludzie stworzyli.

Monotonię tych dni i tygodni, miesięcy już nawet, przerywa epoka świąt. Na Boże Narodzenie i Wielkanoc pociągi, wagony całe darów idą na front. Rodziny, opasłe kupcy, młodzież i instytucje pomocnicze wojsku, na wyprzódki znoszą paczki dla obrońców ich spokoju i interesów. Ciałami w betonie zamkniętymi, chronią wszystkich i wszystko po za linią. Jakże im nie dogodzić, nie nakarmić, napoić i nie osłodzić tych dni w podziemiach? Wielkie kamiony wywożą ze stacji przyfrontowych góry, zwały pakunków. Czego tam niema... Najwyszukańsze frykasy: gęsi i indyki, pasztety konfitury, czekolady, jak chleba, i bułek, jak kamieni polnych, konserw i bielizny, rękawic i skarpetek, pomarańcz itp. smakołyków, pod których brzmieniem uginają się żołnierze odbierający przeznaczone im dary.

Bardzo mają rozradowane twarze, pułkownicy winszują im, uśmiechają się, damy z różnych instytucji całują się z szeregowcami pod choineczką, potym przy długich stołach, zastawionych, aż się uginają, siedzą żołnierze i napychają się smakołykami najwybredniejszymi. „Ty, jadłeś kiedy indyka faszerowanego kasztanami", pyta ulicznik paryski, do niedawna chudy jak głodny chart, teraz owszem krągły w sobie od dobrego wiktu, „ja tylko słyszałem o tym od syna kucharza w restauracji pod Zieloną Papugą... to, wisz bracie, bywa tylko na weselach u hrabiów". „Indyka, to owszem, znam z widzenia, ale ty mi Dupont powiedz, co tu mam za licho? Konserwy z jakiegoś gada morskiego, ale ja, rozumiesz, jestem continental i na morskich ślimakach się nie rozumiem i nie wszysko bym rad łykać". „Sacre nom d'un nom, tyle pomarańcz! A jak moja Coletka umierała na szkorbut, to nie miałem za co kupić jej nawet jabłka, bo to widzicie... jakichś tam parszywych witamin jej brakło... w takiej chałupce w zonach (les zones) koło Paryża mieszkaliśmy... dachu prawie nie było, woda się lała... nie tak jak tu... ciepło... sucho...!"

„Camarades, do kaplicy" wołają zwierzchnicy. Bo, a jakże, Bóg zstępuje w te przedpiekle. Kapłan w ornacie odprawia nabożeństwo, błogosławi ludziom przeznaczonym do zabijania i ofiarowanym śmierci. Wtedy niektórym staje przed oczy, że to może być z nimi tak, jak opowiadali ojcowie: chaos, ognia, piekielnego trzasku, i krew, trupy, zgnilizna ran i urwane głowy... A potym? Wieczna szczęśliwość dla obrońców Ojczyzny, czy nicość? Może tak... może tak?... Nad czym tu jest myśleć. Nie nasza sprawa, taka jest umowa: od początku świata tak jest, było i będzie.

H. Romer.

Drogi rozwoju rolnictwa w Litwie

Ziemia litewska od wiek wieków uboga, dawała narodowi litewskiemu tylko to co potrafił on wydobyć swoim wysiłkiem, umysłem i ciężką pracą. Nie zawiera ona w swym wnętrzu ani złota, ani nafty, ani węgla, daje narodowi tylko to, co zasieje i zasadzi, jaki plon sam wyhoduje. Dlatego też rolnictwo było, jest i będzie podstawą utrzymania narodu, a tym samym i państwa litewskiego.

Jak ono wyglądało w czasie tworzenia się państwa litewskiego? Będąc przez długie lata w niewoli i nie posiadając swej inteligencji, któraby przynosiła zdobycze kulturalne świata i cywilizacji, warstwa ludności rolniczej nie korzystała do czasów odrodzenia własnej państwowości ze zdobyczy ogólnoludzkich, dlatego też i uprawa ziemi była na niskim poziomie.

Poza tym wielka wojna, której polem walki była i Litwa wyniszczyła gospodarkę całego kraju — o znaczy przede wszystkim rolnictwo.

Gdy więc rozpoczynano budowę państwa, rolnictwo znajdowało się w stanie bardzo prymitywnym i to wyniszczonym.

Jednak, według przysłowia, uparty jak Litwin, naród litewski przystąpił do pracy twardej, zaciętej.

Według znanej powszechnie zasady cywilizacja i kultura tworzą fundamenty dobrobytu materialnego. Przystąpiono więc do podniesienia stopnia kultury masy pracującej na roli.

Przed przystąpieniem jednak do akcji oświatowej wśród rolników — przeprowadzono radykalną reformę rolną, pozostawiając właścicielom dworów jedynie ustalone minimum, t. j. do 150 ha, resztę zabierając na fundusz reformy rolnej.

Podczas przeprowadzania reformy rolnej zdołano ustalić najwłaściwszy typ gospodarstwa produkcyjnego, którego wielkość wynosi od 10 do 20 ha. Na akcję odpowiedniego zagospodarowania nowych osad, rząd wyasygnował przez szereg lat 78 milionów litów.

Następnie przystąpiono do akcji uspołecznienia masy rolniczej.

Wychowawcami rolników, pjonerami kultury w rolnictwie, jak wiemy są specjaliści rolni-agronomowie. Otóż po wielkiej wojnie było w Litwie ogółem zaledwie kilka agronomów. Ci rozpoczęli żmudną i ciężką pracę nad podniesieniem rolnictwa. Z biegiem lat zatroszczono się o przygotowanie większego zastępu specjalistów rolnych. Utworzono więc technikum rolnicze — szkołę średnią i akademię rolniczą — szkołę wyższą. Ilość agronomów stale, z roku na rok wzrastała. Na początku swej pracy społecznej agronomowie napotykali na bardzo wielką nieufność rolników i wiele innych trudności. Dopiero po pozyskaniu zaufania rolników, można było przystąpić do szerszej pracy. Pierwszą pracą agronomów nad podniesieniem kultury rolnej była propaganda. Odwiedzali bezpośrednio rolników, udzielali im wskazówek, wygłaszali pogadanki, odczyty, rozdawali broszury. Ilość wygłaszanych odczytów i ilość słuchaczy z roku na rok stale wzrastała, aby osiągnąć ostatnio najwyższe cyfry: 20.000 odczytów i 400.000 słuchaczy. Można więc stwierdzić, iż akcja propagandowa ogarnęła całą ludność rolniczą i dała, jak zobaczymy dobre rezultaty.

Po przeprowadzeniu wstępnej akcji propagandowej przystąpiono do pogłębiania zainteresowania rolników nowoczesnymi metodami pracy przy pomocy specjalnych kursów rolniczych. Kursy takie, dwojakiego typu, kilkudniowe i kilku miesięczne organizowane były w wolnym dla rolników czasie — w okresie zimowym. W przeciągu kilku lat kursy takie ukończyło przeszło milion rolników. Dla stałego podtrzymywania kontaktu ze stanem rolniczym i dalszego systematycznego pogłębiania kultury i oświaty zawodowej utworzono przy szkołach powszechnych specjalne klasy rolnice. Stworzyło to fundamenty do zainteresowania się rolników również prasą rolniczą. Pismo rolnicze „Musu rytojus", które ukazało się w 1927 r., zdobywa wkrótce nienotowany nakład 100 tys. egzemplarzy. Obecnie najpopularniejsze pismo rolnicze „Ukininko patarejas" posiada nakład 90.000. Ogólny nakład prasy rolniczej w Litwie sięga z górą 200.000, więc prawie w każdym gospodarstwie jest fachowe pismo rolnicze. Poza tym izba rolnicza wydaje jeszcze szereg innych wydawnictw rolnicych, których nakład sięga 1 milion egzemplarzy.

Lecz żywy przykład zawsze więcej oddziaływuje od słowa drukowanego. Agronomowie, społecznicy organizowali więc gospodarstwa przykładowe. Obok siebie pokazywano gospodarkę powszechnie prowadzoną i gospodarkę kulturalną.

W okresie do ostatnich lat urządzono przeszło 8.000 takich gospodarstw przykładowych. Organizowano również wycieczki rolników dla poznania kraju. W wycieczkach tych wzięło udział około 10,000 rolników.

Z serii żywych przykładów podkreślić należy również organizowanie wystaw rolniczych.

Po przeprowadzeniu ogólnej akcji uświadomienia i uspołecznienia rolników przystąpiono do właściwych prac nad podniesieniem rolnictwa. Przede wszystkim, aby ułatwić rolnikom pracę, postarano się zaopatrzyć wieś w odpowiednie nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze. Izba Rolnicza udzieiła rolnikom zapomóg na zakup maszyn. — Utworzono również punkty wypożyczania maszyn rolniczych, z których mógł korzystać za bardzo małą opłatą każdy rolnik.

Rozpoczęto również akcję ulepszania łąk i pól, t. j. osuszanie obszarów nisko położonych.

W przeciągu 20 lat niepodległości przeprowadzono ogółem 20 tysięcy kilometrów kanałów, osuszających pola i łąki. Ziemie błotniste i nieurodzajne zamienione zostały na najżyźniejsze gleby.

W dalszym etapie pracy podniesienia kultury rolnej przystąpiono do uregulowania sprawy nasion. — Ustalono, jakie nasiona są najodpowiedniejsze dla miejscowych warunków klimatycznych i gleby.

Badanie nasion przeprowadziła i w dalszym ciągu przeprowadza Stacja Badania Nasion. Stacja ta objęła ogólną kontrolę sprzedaży nasion w Litwie. Sklepy nasion mogą sprzedawać nasiona tylko sprawdzone i uznane za dobre. -

Rozpoczęto jednocześnie prace nad ulepszeniem gospodarki hodowlanej.

Przede wszystkim zwrócono uwagę na mleczarstwo. Ustalono odpowiedni typ rasy krów i rozpoczęto ją rozpowszechniac wśród rolników.

Sprowadzono również z zagranicy sztuki zawodowe, udzielając rolnikom rządowych zapomóg na ich zakup, przeprowadzono akcję oświadamiającą, jak hodowlę należy prowadzić.

Aby hodowlę i w ogóle rolnictwo uczynić rentownym, utworzono szereg wielkich organizacyj ekonomicznych jak „Maistas", „Pienocentras", „Lietukis", ostatnio „Linas" i inne.

Zorganizowano również dobrą opiekę i akcję uświadamiania rolników w dziedzinie drobnych ubocznych gałęzi gospodarstwa jak sadownictwo, warzywnictwo, pszczelarstwo itp.

Dla stałego czuwania nad rozwojem rolnictwa powołano do życia szereg instytucyj, z których należy wymienić Izbę Rolniczą i Urząd Badania Rolnictwa. Izba Rolnicza utworzona została w roku 1926 i odrazu rozpoczęła ożywioną działalność.

Zakres pracy Urzędu Badania Rolnictwa, utworzonego w 1927 roku jest również bardzo szeroki i różnorodny. Jest to instytucja łącząca wszystkie sprawy unowocześnienia gospodarstwa rolnego.

Krótka ta charakterystyka rozwoju rolnictwa litewskiego wykazuje, ile wysiłków włożono w pracę nad podniesieniem rolnictwa. Lecz wysiłki te dały rezultaty. Ilość pogłowia zwierząt w Litwie zwiększyła się bardzo znacznie. Około 50 proc. dochodu rolnika litewskiego pochodzi obecnie z działu hodowli. Wydajność z jednego ha wzrosła o około 5 centnarów.

Na zakończenie należy wspomnieć, iż młode pokolenie rolnicze zorganizowane w kółkach Młodych Rolników, po litewsku w skrócie JUR, od młodych dni przygotowywane jest do planowej, kulturalnej produkcji rolniczej. Organizacja młodych rolników rozpowszechniona jest w całej Litwie i liczy obecnie około 50.000 członków. **J. Ogr.**

20 domów zniszczyła Wilenka

Katastrofalny wylew rzeki w Nowej-Wilejce

Wczoraj Willa w dalszym ciągu wzbierała mimo nastania chłodów. Rano poziom wody wynosił 4 m. 85 cm., to jest 2.35 mtr. ponad stan normalny. Zalane zostały niżej położone przy brzegach parkany oraz dalszy pomost przystani wioślarskiej koło ujścia Wilenki. Na przedmieściach woda otoczyła szereg domów oraz wdarła się głębiej w Latvu g-ve (Łotewską).

Naogół biorąc, sytuacja na Wilii w obrębie miasta nie jest groźna.

Na Wilence w Nowej Wilejce wylew wody przybrał rozmiary wprost katastrofalne. Wczoraj rzeka wystąpiła z brzegów i otoczyła budynki, znajdujące się gdzie niegdzie w odległości nawet 50 mtr. od jej brzegów. Wartki prąd porwał albo poważnie uszkodził ponad 20 domów.

Ewakuowana z zagrożonych budynków ludność biwakuje w magazynach w Nowej Wilejce oraz częściowo zostata ulokowana w Wilnie w domach miejskich przy ulicy Popowskiej. Bez dachu nad głową pozostaje wiele rodzin. Komitet przeciwpowodziowy rozmieszcza ich po przygotowanych zawczasu lokalach i otacza opieką lekarską. (w).

Rejestracja obcokrajowców

Onegdaj i wczorja, w pierwszych dniach rejestracji mieszkańców Wilna, nie posiadających obywatelstwa litewskiego, frekwencja w komisariatach była nieduża, lecz stale wzrastająca.

Komisariaty wydawały zgłaszającym się do wypełniania „Uchodźcze karty rejestracyjne", co u wielu wywoływało zdziwienie a nawet i zaniepokojenie. Trzeba też wyjaśnić, że karty te są wydawane z powodu chwilowego braku specjalnych kart do rejestracji cudzoziemców. W kartach specjalnych poszczególne punkty będą brzmiały podobnie jak w „Uchodźczych kartach rejestracyjnych", z tego też względu komisariaty wykorzystają istniejący zapas kart uchodźczych, ratując się w ten sposób przed chwliowym brakiem kart specjalnych dla cudzoziemców.

Przy rejestracji wymagane są dwie fotografie. Muszą one być formatu przepisowego, — tak jak do paszportów i legitymacyj. (w).

Ruch pociągów między Wilnem a Kownem

Według nowego rozkładu ruch pociągów między Wilnem a Kownem odbywa się w nast. godzinach:

Odjazd z Kowna do Wilna: 5,20; 7,40; 12,50; 14, 32 w dni przedświąteczne; 15,45 codzień z wyjątkiem dni przedświątecznych; 21,00.

Odjazd z Wilna do Kowna: 4,26; 8,50; 14,40 w dnie przedświąteczne; 15,30 codzień z wyjątkiem dni przedświątecznych; 18,05; 20,00.

Nowy projekt

uporządkowania sprawy praktyki adwokatów wileńskich

Onegdaj w Kownie odbyło się zaprzysiężenie wileńskich adwokatów, którym przyznano prawo praktyki. Zaprzysiężenia dokonał kierownik sądu apelacyjnego.

Sprawa praktyki sądowej pozostałych adwokatów nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Pierwotnie, jak pisaliśmy, istniał projekt, aby wszyscy adwokaci, którzy posiadają dyplomy USB, składali egzaminy z języka litewskiego, geografii, historii Litwy itd. w zakresie 8 klas gimnazjum. Naskutek starań zainteresowanych obecnie powstał nowy projekt. Ci adwokaci, którzy ukończyli USB do 1927 r. składaliby egzaminy z wymienionych przedmiotów w zakresie 4 klas gimnazjum, — ci którzy ukończyli do 1931 — 6 klas gim. i wreszcie po 1931 r. — 8 klas gimn. (w)

Projekt ustawy o przedsiębiorstwach kredytowych

W dniu 4 kwietnia rada ministrów uchwaliła bardzo ważny projekt ustawy o przedsiębiorstwach kredytowych. Projekt posiada około 300 artykułów. W razie uchwalenia ustawy będą zmienione wszystkie dotychczasowe ustawy o przedsiębiorstwach kredytowych. W najbliższym czasie projekt zostanie przysłany do sejmu. (Elta).

Ku uwadze wszystkich uchodźców wojennych

Ogólny Komitet Litewskiego Czerwonego Krzyża do spraw pomocy uchodźcom wojennym w okręgu wileńskim podaje do wiadomości, że uchodźcy wojenni, którzy do dnia 12-go kwietnia br. włącznie nie odbiorą z policji zaświadczenia uchodźców wojennych, nie będą mogli nadal korzystać z pomocy. Takie osoby nie będą miały prawa do zapomóg organizacyj wspierających, ani w żywności, ani w mieszkaniu i ubraniu, ani pod względem teczniczym, ani też żadnym innym.

Zachęca się uchodźców wojennych również pośpieszyć z odebraniem książeczek zapomogowych Litewskiego Czerwonego Krzyża, gdyż również dla ich odebrania będzie ustalony termin, po którym nie posiadający książeczek zapomogowych, nie będą mogli korzystać z pomocy. Dla odebrania książeczki zapomogowej trzeba posiadać zaświadczenie uchodźcy wojennego, wydane przez policję.

Roboty publiczne na peryferiach miasta

Wczoraj Zarząd Miasta zorganizował wycieczkę przedstawicieli prasy wileńskiej i zamiejscowej na roboty, prowadzone przez magistrat wileński. Zwiedzono przedewszystkiem teren robót ziemnych w Ponarach, gdzie buduje się nowy przejazd przez wzgórza. Ma to być zaprojektowany w roku ubiegłym skrót szosy, prowadzącej z Waki do Wilna. Obecnie odcinek ten wejdzie w skład szosy. Na robotach tych zatrudnia się około 700 robotników. Warunki pracy są ciężkie ponieważ ziemia jest jeszcze zamarznięta.

Na innych robotach jak porządkowanie ulicy Tyzenhauzowskiej i tp. pracuje na dwie zmiany ponad 4000 osób tak że ogółem liczba zatrudnionych na robotach miejski wynosi 5 tysięcy robotników. (w.)

Szukał śmierci we wzburzonych falach Wilii

Wczoraj koło godz. 8 wieczorem przechodnie na t. zw. Moście Trynopolskim byli świadkami dramatu samobójczego. Przechodnie zauważyli jak na most wszedł młody jednoręki mężczyzna. Młody człowiek zdradzał widoczne zdenerwowanie. szedł niepewnym krokiem. Znalazłszy się pośrodku mostu nieznajomy przechylił się nagle przez barierę i wpadł do wody.

Na alarm przechodniów — łódkarze niezwłocznie odbili od brzegu i po kilku minutach wydobyli desperata z wody jeszcze z oznakami życia. Wezwane pogotowie ratunkowe skierowało go do szpitala.

Niedoszłym samobójcą okazał się 28-letni Jan Markiewicz, zam. przy ulicy Ukmerge (dawn. Wilkomierska)

Taksówka wpadła na wysiadającą z autobusu

Wczoraj koło godz. 8,30 rano na ulicy Didžioji (dawn. Wielkiej) obok gmachu Głównej Poczty wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa 30-letnia Halina Karetówna, zam. przy Tauieneje g-ve (dawn. Świetlanej) 7.

Karetówna wysiadając z autobusu trafiła wprost pod koła nadjeżdżającej taksówki. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Jakuba. Przeciwko nieuważnemu szoferowi taksówki spisano protokół. (c).

W sprawie osób, pragnących jechać do Estonii na roboty rolne

Na podstawie umowy zawartej z litewskim M-stwem Spraw Wewn. Estońska Izba Rolnicza najmuje zdatnych do robót rolnych robotników (parobków), robotnice (kobiety), żonatych (mężczyznę, żonę i dzieci). 1) Z pośród uchodzców wojennych, 2) z pośród osób nie posiadających obywatelstwa litewskiego, które będąc obywatelami polskimi, lub nie posiadając żadnego obywatelstwa przybyli do m. Wilna lub okręgu przed dniem 1 kwietnia 1940 r. 3) z pośród mieszkańców m. Wilna, 4) z pośród mieszkańców okręgu wileńskiego, którzy pracowali w Estonii. O warunkach wynagrodzenia pracy i innych można dowiedzieć się osobiście i pisemnie w punkcie najmu, znajdującym się w Wilnie Ausros Vartu g. 7 (b. Ostrobramska Nr. 7). Od dnia **8 kwietnia 1940 r.** w dnie powszednie od godz. 8—15-ej. Osoby pragnące jechać do Estonii na roboty rolne rejestrują się we wskazanym punkcie, posiadając ze sobą świadectwo uchodźcy wojennego, świadectwo przybysza lub inny wydany przez urzędy litewskie dokument osobisty — paszport. (N)

Finlandia nie będzie organizować Olimpiady

HELSINKI (Elta). Minister oświaty Finlandii wczoraj oświadczył, iż w związku z nienormalną sytuacją międzynarodową, Finlandia nie będzie mogła organizować w r. b. Olimpiady.

Opinia

Pan gorszy się raz w raz,
Że gdy wziąć jakiś temat,
W zdaniach, w opinii mas
Jedności żadnej niema.

A mnie to nic a nic
Nie martwi proszę pana!
Przykładów dałbym X,
Czem są zapatrywania.

Ot wczoraj! Ledwom z wrót
Na miasto wyszedł z domu:
— Ach, jak pan strasznie schud
Woła mi ktoś znajomy.

Z współczuciem ściska dłoń,
Liteśnie w oczy patrząc,
A ja choć zdrów jak koń,
Minę mam coraz rzadszą.

Za chwilę inny typ
Spotyka mnie przy Sądach
I okiem na mnie łyp:
— Świetnie pan dziś wygląda!

Kraśnieję więc jak mak,
Odżyłem i rozkwitam,
Czuję, że gdy da znak
Pożyczę mu pół lita...

Otóż, rozumie pan,
To jest typowy casus,
Dwuch sprzecznych z sobą zda
Wobec jednego okazu.

XER X

—(o)—

„Gdyby Dziadek żył..."

„Lietuvos Žinios" Nr. 73 dn. 2. IV. br. rozpoczęły prz drukowywać in extenso ośł wioną już dziś broszurkę Pi tra Kownackiego. Przedr kontynuowany jest również Nr. 74 z dn. 4. IV. br., a z kończenia widać, że dalej b dzie. Broszurka jest przedruk wywana pod tytułem: **Adw. Kownackiego broszurka. „Gdyby Dziadek żył...".** Ostatn słowa napisane są w cudzysł wie po polsku.

Do wiadomości robotników zatru nionych przy robotach publiczny

Kasa chorych m. Wilna podaje wiadomości robotników zatrudn nych przy robotach publicznych i bezpieczonych w kasie samorządu Wilna, że zwracając się do Ka Chorych w sprawie pomocy lek skiej winni oni mieć zaświadcze członkowskie Kasy Chorych or książeczki rozrachunkowe otrzyma z giełdy pracy, gdzie podany je czas przepracowany (staż) i uzy ne wynagrodzenie.

Kasa Chorych ostrzega, że ni posiadający tych dokumentów robo nicy i zapisani członkowie ich r dzin nie będą mogli korzystać z p mocy lekarskiej w Kasie, gdyż b tych książeczek rozrachunkowy giełdy pracy, kasa nie może wiedzie czy robotnicy i ich rodziny m prawo korzystania z udzielanej prz kasę pomocy lekarskiej.

Znaleziono nieznane utwory Mozarta

PRAGA, (Elta). W archiwu muzycznym klasztoru w Str hov znaleziono 6 utworów podpisem Wolfganga Amade sza Mozarta. Dwa ze znalezi nych utworów nie były dotycl czas znane. Utwory będą n dawane przez radio praskie.

Instytut „Für Deutsch Ostarbeit" w Krakowi

(r) „Deutsche Allgemeine Ztg podaje w nr. z dnia 26.III., iż Krakowie założony został „Inst tut pracy niemieckiej na wsch dzie", zaprojekowany przez ge gubernatora Francka. Instytut m pogłębić znajomość praktyczną naukową zadań Niemców r wschodzie.

KRONIKA

Kwiecień 6 Sobota

Dziś: Celestyna
Jutro: Epifaniusza

Wschód sł. g. 4 m. 42
Zachód sł. g. 16 m. 01

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Chróścickiego — Aušros Vartu g. (Ostrobramska) 25; Filemonowicza — Didžioji g. (Wielka) 29; Jundziłła — Gedimino g. (Mickiewicza) 33; S-ów Mańkowicza — Algirdo g. (Piłsudskiego) 30 i Sarola — Užupio g. (Zarzecze) 20.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka Antakalnio g-ve 42 (Antokolska); Szantyra Savanoriu aleja 10 (Legionowa); Zajączkowskiego Vytauto g. 2? (Witoldowa).

— TRZEBA ZAOPATRZYĆ WŁASNE WYROBY W ZNAK FIRMOWY Wszyscy właściciele przedsiębiorstw handlowych, którzy z własnych materjałów produkują przy pomocy rzemieślników chałupników różnego rodzaju rzeczy jak ubrania, rękawiczki, suknie swetry itp., muszą każdy w ten sposób wyprodukowany przedmiot zaopatrzyć we własny znak firmowy, którego wzór trzeba przedstawić do zatwierdzenie do ministerstwa Handlu i Przemysłu. Przedmioty, które nie posiadają tych znaków, trzeba będzie rejestrować jako towar, pochodzenia zagranicznego. (w.)

— Właściciele nieruchomości w Wilnie muszą uporządkować podwórza i przylegające do nich ulice w okresie od 25. IV. do 5. V. br. Po tym terminie specjalna komisja miejska będzie sprawdzała stan podwórzy i ulic i nakładała kary w wypadkach niewykonania zarządzenia. (w).

Poszukiwanie zaginionych

Żołnierze z III DAK pierwszej Baterii oraz żołnierze, którzy wrócili ze Starobielska i Kozielska proszeni są o osobiste powiadomienie rodziców o ich synu podch. Emilu Łukaszewiczu, adr. Daukanto g. (Objazdowa) 6 m. 5.

TEATR I MUZYKA

Teatr PAŃSTWOWY

Dziś, w sobotę dnia 6.IV. o godz. 19-ej występ Państwowego Teatru z Szawel w gmachu Teatru.

Teatr „POHULANKA"

Niedzielne przedstawienie Tearu „Pohulanka"

Jutro w niedzielę 7 kwietnia Teatr „Pohulanka" gra o godz. **16-tej** (4-tej) dramat J. Słowackiego **„Maria Stuart"**

„Moralność Pani Dulskiej"!

W niedzielę dn. 7 bm. przedstawienie wieczorowe (o godz. **20-tej**) Teatru „Pohulanka wypełni świetna komedia G. Zapolskiej p. t. **„Moralność pani Dulskiej"** z p. Ireną Jasińską-Detkowską w roli tytułowej. Reżyserja Stanisławy Perzanowskiej.

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

Dziś, dwa przedstawienia. Popołudniu o g. 3.15 specjalnie dla uchodźców grana będzie operetka O. Strausa **„Czar walca"** Wieczorem o godz. 7-mej ukaże wartościowe dzieło J. Straussa **„Zemsta nietoperza"**.

Recital baletowy M. Martówny.

Jutro — w niedzielę o godz. 3.30 pp. powtórzony zostanie recital baletowy ulubienicy publiczności wileńskiej Marii Martówny.

Znakomita primadonna estońska **Miiri Laid** przyjeżdża na występy do Teatru „Lutnia".

Teatr „Niebieski Pajacyk"

(b. Mała Sala Miejska, Arkliu 3 (Końska)

Które z dzieci jeszcze nie widziało **„Kopciuszka"** niechaj śpieszy w niedzielę 7 kwietnia o godz. 13 do „Niebieskiego Pajacyka" na Arkliu g. (Końską) 3. Znakomita gra aktorów — piękne dekoracje art. K. Paszki. Bilety sprzedaje cukiernia Rudnickiego Gedimino 1.

Teatr kukiełek „BAJKA."

Lokal szkoły dla niewidomych K. Kalinauskio 20 (b. M Pohulanka

Dziś sobotę 6.IV o godz. 16 **„Dżungla"** w-g powieści Kiplinga z ilustracją muzyczną opartą na motywach malajskich, widowisko które zaciekawia nie tylko dzieci ale także dorosłych.

Jutro w niedzielę 7. IV. o godz. 13-ej. **„Historia cała o niebieskich migdałach"**. L. Krzemienieckiej

O godz. 16 **„Bajowe bajeczki i świerszczowe skrzypeczki"**, czyli o straszliwym smoku, dzielnym szewczyku przepięknej królewnie i królu gwoździku. Przedsprzedaż biletów w księgarni J. Zawadzkiego Pilies g-ve (Zamkowa).

RADIO

SOBOTA, dnia 6 kwietnia 1940 roku

WILNO — 6.30—7.30: z Kowna 12.00—12.15 z Kowna. 14.30 Muzyka obiadowa. 15.30 Z Kowna. 15.40 Wiad po polsku. 16.05 Z Kowna. 17 45 M. Juzefovicius: Pamięć muzyczna (po polsku). 18.00 Z Kowna. 18 30 Wiad. wileńskie 18.40 Wiad. po polsku. 19.00. Z Kowna. 19.15 Rozmait. muzyczne. 19.30 J. Maśliński: Felieton aktualny (po polsku). 19.45 Z Kowna. 20.00 Transmisja koncertu symfonicznego dla stud. wileńskich. W przerwie 20.45 V. Martinkenas: stolica, jej okolica i ludzie. 21.50—22.30 Z Kowna.

KOWNO — 6.30 Modl. czas. 6.35 Wiad. pogoda. 6.50—7.30 Muzyka poranna. 12.00 zas. wiad., pogoda. 12.15 Muzyka lekka. 12.30 Dla młodszych uczniów. 14.30 Z Wilna. 15.30 Wiad. 15.40 Muzyka obiadowa. 16.05 Gra orkiestra mandolinistów. 16.45 V. Biciunas: Antoni Smetona w Wilnie. 17.00 Duet męski. 17.20 Walce popularne. 17.45 Dr P. Slavenas: Fale. 18.00 Chwilka strzelecka. 18 30 Z Wilna. 18.40 „Przegląd dnia. 19 00 Czas, wiad., pogoda, program na dzień nast. 19.20 Rozmait. muzyczne. 19 45 Dla robotników. 20.00 Z Wilna: koncert symf. 21 50 Wiad. 22.00—22.30 Muzyka rozrywkowa.

Targi praskie

PRAGA (Elta) W dniu 31 marca zostały otwarte wiosenne targi praskie. W otwarciu targów wziął udział przedstawiciel ministra rolnictwa Niemiec Funka radca ministerialny Roth. Od samego rana na targach znajdowało się wiele gości. Największa ilość gości z zagranicy przybyła z Holandii, Grecji, Rumunii, Norwegii i Danii.

Jakich wiadomości nie lubią cenzorzy francuscy

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że cenzorowie wojenni najbardziej czepiają się napozór zupełnie niewinnych wiadomości — komunikatów meteorologicznych. Jak bowiem zauważono wielu szpiegów posługuje się wiadomościami o stanie pogody dla przesyłania tajnych wiadomości do rąk nieprzyjaciela. Stąd też najniewinniejsze opisy pogody w Paryżu czy Londynie idą pod nożyczki cenzora. B. Z. P.

Dziś ostatni dzień

SUBSKRYPCJI GRAFIKI WILEŃSKIEJ

Zamówiono do dziś 227 prac

W dniu zamknięcia subskrypcji „Kurjer Wileński" i „Grono Grafików Wileńskich" składa podziękowanie Naszym Czytelnikom którzy wzięli udział w subskrypcji, dając tym samym dowody życzliwości dla młodych grafików wileńskich.



1. GINTYŁŁÓWNA ROMANA „Domki wileńskie" drzeworyt rozmiar 18×25 cm. Cena 4 lt.

Lista zamówień:

1. **Gintyłłówna** ogółem szt. 14 — dziś zak. p. Bohdanowicz G. i p. Brzozowski S.
2. **Horttówna** og. szt. 18 — dziś zak. p. Waśniewski J. i p. Brzozowski S.
3. **Łuckiewicz** og. szt. 27 — dziś zak. p. Borkowski W., p Edelwein W. i p. Brzozowski S.
4. **Rogiński** og. szt. 20 — dziś zak. p. Borkowski W., p. Szlagierowa F. i p. Brzozowski S.
5. **Rolicz** og. szt. 15 — dziś zak. p. Ugiański, p. Waśniewski i p. Brzozowski S.
6. **Romanowicz** og. szt. 55 — dziś zak. p. Janowiczówna B., p. Jurkiewiczowa H., p. Borkowski W., p. Łęski, p. Edelwejn W., p. Waśniewski J., p. Szlagierowa F. i p. Brzozowski S.
7. **Marcinkowski** og. szt. 54 — dziś zak. p. Janowiczówna D., p. Jarzeranin W., p. Siezieniewska H., p. Borkowski W., p A. P., p. Szlagierowa F. i p. Brzozowski S.
8. **Wróblewska** og. szt. 24 — dziś zak. p. Borkowski W., p. Szlagierowa F. i p. Brzozowski S.

Prace już zamówione **należy odebrać do dn. 10 kwietnia b. r. włącznie,** w godz. 11—13 i 18—20 w lokalu „Kurjera Wileńskiego" ulica Biskupa Matulewicza 4. Z powodów technicznych zamiejscowym wyszlemy prace 8 b. m.

Dziś jeszcze można zgłosić ostatnie zamówienia.

Prace graficzne artystów można oglądać w lokalu „Sztral Artystów" Didžioji g-ve 2 (Wielka), „Sztral Zielony" (witryna wystawowa) Giedymina g-ve 22 (Mickiewicza) oraz na miejscu w „Kurjerze Wileńskim".

Prof. Marian Morelowski

Zaranie świetności w sztuce wileńskiej XVIII-go wieku

II *)

Jak się okazuje z poprzedniego, upada, zupełnie legenda stworzona przez hipotezę z r. 1937, że J. Glaubitz jest m. in jakoby autorem wspaniale ornamentowanych ław i konfesjonałów o osobliwej formie w kościele św. Jana. Kronika jezuitów wileńskich, odkryta w Holandii, w centralnym archiwum S. J. w Valkenborchu, stwierdza kategorycznie, i z całą dumą, że sprzęty kościelne u św. Jana w 18 w. tworzyli na pół świeccy „bracia" zakonu. Wprawdzie pożar z r. 1737 strawił po części to, co wykonał znakomity i chwalony przez nekrolog brat Bokławski, ale zarówno z jego czasów, jak z późniejszych, zostały inne drogocenne zabytki. Zachowały się u św. Jana w zakrystii bardzo piękne szafy ozdobne z przełomu 17 i 18 w., które nie licząc koronki rzeźbiarskiej u góry — dodanej później, — pochodzą napewno z epoki Bokławskiego. W samym kościele w pośrodku seria ozdobnych ław zdradza także styl sprzed pożaru 1737. Ani tych ani późniejszych nie można przypisywać Glaubitzowi, (jak gołosłownie próbowano). Skądże i poco braliby protestanta, mając u siebie siły, które wychwalają jak Bokławskiego, że jego roboty u św. Jana, jak chór organowy, ławy i ołtarz były „sztuki dobrej" przez niego „laboriose constructa". Podobnie o snycerzu Barczu, że był „ARTIFEX PERITUS, OPEROSISSIMUS"!

Zaraz po Bokławskim bo w l. 1717—1753 odznaczył się w tej mierze najwięcej ten właśnie snycerz brat Ignacy Barcz. Rodzina Barczów vel Barszczów bliską była zakonowi już oddawna. Inny, Fr. Barszcz, piszący się z owoczesną beztroską i Barscius, i Barszcz, i Bartsch, jak Ignacy B., wsławił się u jezuitów wileńskich jako teolog wielkiej nauki już w w. 17-ym. Ignacemu zaś Barczowi najprawdopodobniej należy przypisać ze względu na styl, pasujący do lat 1745—1753, wspaniałą wieloczłonową szatę ozdobną w zakrystii katedry wil. Jest bowiem rzeczą wielokrotnie udowodnioną (Załęski i w. in.), że pochodzi ona z jezuickiego kościoła św. Ignacego, stamtąd przeniesiona do katedry zaraz po kasacie zakonu w 1773 r. Kronika zaś jezuitów wil. znaleziona w Valkenborchu, stwierdza ponadto, że kształt mebli powstawał u niego po dyskusji artystycznej z ojcami znawcami, zalecającymi takie lub inne poprawki, czyli, że projekt rysowany był także rezultatem miejscowej twórczości.

Zaraz po r. 1700, rozpoczynają Jezuici trzy inne wielkie budowy: 1) kościoła św. Rafała za Wilią w Wilnie, tylko fasada jest z l. 1751—1752; skończona została przez architekta i sztukatora Niezicmkowskiego (wedle tychże archiwów), 2) kościoła w Mińsku (t. j. późniejszej katedry) i 3) w Witebsku kościoła trzeciego. Do jego budowy przywołują „architekta z Wilna" w r. 1714, co odkrył ks. Załęski (o. c.). Bernardyni zaś budują w r. 1703 piękny kościół w Bienicy. Zdobi go Perti, znany nam z Antokola, a buduje prawdopodobnie jego przyjaciel Pens. Bodaj najwybitniejszym wtedy architektą naszym jest właśnie on. Przypuszczać można, że jest najprawdopodobniej synem malarza Bartł. Pensa, zatrudnionego w Wilnie oraz przy dekoracji kościoła w Świętej Lipce w Prusach Wsch. (Warmii), dokąd został sprowadzony z Wilna c. 1640 r. Malarz ten był rodowitym Belgiem jak stwierdza literatura historyczna Warmii już w XVII w. mówiąc „PICTOR BELGA". Pisze o tym i Leksykon Thiemego i Załęski („Jezuici w Polsce" T. IV. 2, str. 1354). Rodzaj potwierdzenia tej wiadomości znalazł się w archiwaliach E. Łopacińskiego o tyle, że żona Jana Pensa architekty, figuruje tam, jako urodzona Lebon. Była więc albo Francuzką albo Belgijką z pochodzenia. Wreszcie nie zapominajmy, że w Wilnie w 1696 r. zaczyna się budowa k. misjonarzy, skończona przed r. 1730. Tylko fasadę i szczyty przerobiono w l. 1751—1755. Jak wykazał mg. S. Rosiak, przy wcześniejszych pracach przed r. 1750 architektował misjonarz ks. Szretter. Otóż nazwisko to spotykamy w Wilnie wśród wybitnych jednostek już w pierwszej połowie 17 w., a w drugiej poł. XVII w. malarza Szrettera. Jest to więc w 18 w. stara wileńska rodzina.

Ruch m. 1730—1737 jest coraz znaczniejszy. Od r. 1730 do 1745 powstaje okazały kościół S. J. w Połocku z kopułą jak u św. Ducha w Wilnie. W r. 1737 zaczynają jezuici oryginalny wyniosły kościół w Dyneburgu, naradzają się nad nim z **„architectus italus Rondali"**. Ale największą niespodzianką stylową w obecnych studiach okazał się zaczęty w końcu 17 w. drugi kościół Trynitarzy: w Trynopolu pod Werkami a raczej stanowiące część Werek biskupich pod Wilnem. Dzięki E. Łopacińskiemu znamy dziś dokument z r. 1703, stwierdzający, że jego fundator, głośny biskup wil. K. Brzostowski, — konsekrował to dzieło już w r. 1703 a zestawienia nasze z dzieł uczonego ks. Kurczewskiego i jego artykułu o B. w Encyklop. Kośc., potwierdzają, że za życia biskupa B. powstał w Trynopolu kościół **murowany.** Brzostowski wedle aktu z 1703 r. stawiał go „od fundamentów". Dzięki rzutowi poziomemu kapitalnego wnętrza kościoła w Trynopolu z 1939 r., ręki prof. Narebskiego, mogłem dokładnie ustalić, że ten osobliwy plan łączy się ściśle z rzutem wnętrza słynnych kościołów Kamedułów w Pożajściu pod Kownem i w Bielanach pod Warszawą. Obacz repr. Monografii zaś tego pierwszego, opracowanej znakomicie przez H. Kairiukształte-Eliassową (Kowno — 1930), zawdzięczamy wiadomość, że stawiał go Wenecjanin Fredo, kończył zaś c. 1688—1690 r. architekt Putini. On więc z wysokim prawdopodobieństwem mógł być autorem projektu dla Trynopola. Tym więcej, że wtedy Fredo już w grę nie wchodzi, a ten sam co w Trynopolu biskup Brzostowski opiekuje się dokończeniem eremu w Pożajściu aż do r. 1712.

Zdarte niestety w 1914 r. przed ewakuacją piękne hełmy wież trynopolskich, znane mi na szczęście z fotografii, uderzająco przypominały hełmy w Pożajściu. Tym więcej Putini zdaje się w Trynopolu w grę wchodzić. Wartoby te hełmy kiedyś rekonstruować.

Marian Morelowski.

(D. c. n.).

*) Patrz „Kurjer Wileński" z dn. 29 marca br.

Leidėjas: Vytautas Stanievičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Zničius" spaustuvė. Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevičiaus g. 4. Tel. 340